



TYGODNIK PARAFII PW. CHRYSYSTUSA DOBREGO PASTERZA W POZNANIU NA OGRODACH
VII NIEDZIELA ZWYKŁA 20.02.2022 - Numer 8/2022 (1108)

Nr konta Parafii; BOŚ S.A. O/ POZNAŃ; UL. J.H.DĄBROWSKIEGO 79A NR RACHUNKU 12 1540 1056 2001 8300 3548 0001

Pieniądze z ofiar za gazetkę są przeznaczone na pokrycie kosztów druku i rozwój tygodnika.

Komentarz Dobrej Nowiny

Nasze rodzinne relacje bywają trudne. Bo to ci, którzy są nam najbliżsi zazwyczaj krzywdzą nas najbardziej. Dawid również miał trudnego teścia. Po zwycięstwie nad Goliatem król Saul, jak obiecał, oddał Dawidowi swoją córkę za żonę. I byli zgodnym małżeństwem. Aż do momentu, kiedy Saul zorientował się, że lud w swych pieśniach bardziej chwali Dawida. Wtedy postanowił go poniżyć, odebrać żonę, zabić. I w momencie, w którym Dawid stanął nad śpiącym Saulem i mógł się zemścić za wszystkie krzywdy, których od niego doświadczył, nie zrobił tego. Miłosiernie darował mu życie. Takiej postawy serca oczekuje od nas Pan Jezus. Czy my tak potrafimy? Czy potrafimy „...dobrze czynić tym którzy nas nienawidzą; błogosławić tych, którzy nas przeklinają, i modlić się za tych, którzy nas oczerniają.”? Ilekroć przychodzę do konfesjonalu z całym złem, które jestem w stanie sobie uświadomić, On mówi do mnie - ale Ja i tak widzę dobro. Bo tak patrzy na człowieka Bóg. Chociaż to ja przez moje złe wybory jestem Jego wrogiem, a mój grzech doprowadził do Jego śmierci, On i tak widzi we mnie dobro. I kiedy odkryję tę prawdę w swoim życiu, mogę zacząć uczyć się od Pana Jezusa, jak patrzeć na człowieka, który się gubi, który uwikłał się w zło, którego i ja doświadczam. Kiedy wreszcie przestanę zajmować się sobą, swoją krzywdą i spojrzę na Niego, robi się to możliwe. Miłość nieprzyjaciół to szczyt chrześcijaństwa. Ale to właśnie ona najpełniej upodabnia nas do Niego. I to dzięki niej możemy nazywać się „synami Najwyższego”.

Justyna Zienkowicz

EWANGELIA (Łk 6,27-38)

Przykazanie miłości nieprzyjaciół



Słowa Ewangelii według świętego Łukasza.

Jezus powiedział do swoich uczniów „Powiadam wam, którzy słuchacie: Miłujcie waszych nieprzyjaciół; dobrze czyńcie tym, którzy was nienawidzą; błogosławcie tym, którzy was przeklinają, i módlcie się za tych, którzy was oczerniają. Jeśli cię kto uderzy w policzek, nadstaw mu i drugi. Jeśli bierze ci płaszcz, nie broń mu i szaty. Daj każdemu, kto cię prosi, a nie dopominaj się od tego, który bierze twoje. Jak chcecie, żeby ludzie wam czynili, podobnie i wy im czyńcie. Jeśli bowiem miłujecie tylko tych, którzy was miłują, jakaż za to dla was wdzięczność? Przecież i grzesznicy miłość okazują tym, którzy ich miłują. I jeśli dobrze czynicie tym tylko, którzy wam dobrze czynią, jaka za to dla was wdzięczność? I grzesznicy to samo czynią. Jeśli pożyczek udzielacie tym, od których spodziewacie się zwrotu, jakaż za to dla was wdzięczność?

I grzesznicy grzesznikom pożyczają, żeby tyleż samo otrzymać. Wy natomiast miłujcie waszych nieprzyjaciół, czyńcie dobrze i pożyczajcie, niczego się za to nie spodziewając. A wasza nagroda będzie wielka, i będziecie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych. Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni; nie potępiajcie, a nie będziecie potępieni; odpuszczajcie, a będzie wam odpuszczone. Dawajcie, a będzie wam dane: miarą dobrą, natłoczona, utrzesiona i opływająca wspaniałością w zanadrze wasze. Odmierzą wam bowiem taką miarą, jaką wy mierzycie”

Myśli na każdy dzień

21.02.
„Chociaż każdy ma inną zapłatę za pracę, miłość sprawia, że jego własnością staje się to, co kocha w innym. W ten sposób to, co należy do każdego z osobna, wszystkim wspólne się staje.”
św. Piotr Damani

22.02.
„Jedyną miarą miłości jest miłość bez miary.”
św. Franciszek Salezy

23.02.
„Aby skutecznie pocieszać, trzeba mieć serce czułe i wpuszczać do niego chętnie cierpienia bliźnich.”
bł. Michał Sopoćko

24.02.
„Niech cię nie przyrzeka, nie potrzeba rozciąga i trzyma na krzyżu, ale miłość.”
bł. Maria Angela Truszkowska

25.02.
„Nigdy człowiek nie

jest tak wielki, jak wtedy, gdy klęczy.”
św. Jan XXIII

26.02.
„Aby się modlić, trzeba zamknąć oczy ciała, a otworzyć oczy duszy. (...) Modlitwa jest chwilką, którą mamy, by porozmawiać z naszym Oblubieńcem i cieszyć się razem z Nim.”
św. Pauli Montal Fornes

27.02.
„Przyjmować każdą rzecz i w każdych okolicznościach jako zesłaną od Boga dla większego dobra i pożytku, czy to będzie rzecz duża, czy mała, i bez względu na to, jak się ona wydarzy.”

św. Gabriel od Matki Bożej Bolesnej

Siódma Niedziela Zwykła, rok C

PIERWSZE CZYTANIE (1 Sm 26,2.7-9.12-13.22-23)
Dawid oszczędza Saula

Czytanie z Pierwszej Księgi Samuela.

Saul wyruszył ku pustyni Zif, a wraz z nim trzy tysiące wyborowych Izraelitów, aby wpaść na trop Dawida na pustyni Zif. Dawid wraz z Abiszajem zakradli się w nocy do obozu; Saul właśnie spał w środku obozowiska, a jego dzida była wbita w ziemię obok głowy. Abnert i ludzie uspieni leżeli dokoła niego. Rzekł więc Abiszaj do Dawida: „Dziś Bóg oddaje wroga twojego w moc twoją. Teraz pozwól, że przybiję go dzidą do ziemi, jednym pchnięciem, drugiego nie będzie trzeba”. Dawid odparł Abiszajowi: „Nie zabijaj go! Któż bowiem podniósłby rękę na pomazańca Pańskiego, a nie doznałby kary?”. Zabrał więc Dawid dzidę i dzbanek z wodą od wezglowia Saula i poszli sobie. Nikt ich nie spostrzegł, nikt o nich nie wiedział, nikt się nie obudził. Wszyscy spali, gdyż Pan zesłał na nich twardy sen. Dawid oddalił się na przeciwległe wzgórze i stanął na wierzchołku góry, z daleka, a dzieliła go od nich spora odległość. Wtedy Dawid zawołał do Saula: „Oto dzida królewska, niech przyjdzie który z pacholców i weźmie ją. Pan nagradza człowieka za sprawiedliwość i wierność; Pan dał mi ciebie w ręce, lecz ja nie podniosłem ich przeciw pomazańcowi Pańskiemu”.

PSALM RESPONSORIJNY (Ps 103,1-2.3-4.8 i 10.12-13)

Refren: Pan jest łaskawy, pelen miłosierdzia.

Błogosław, duszo moja, Pana, *
i wszystko, co jest we mnie, święte imię Jego.
Błogosław, duszo moja, Pana *
i nie zapominaj o wszystkich Jego dobrodziejstwach.

On odpuszcza wszystkie twoje winy *
i leczy wszystkie choroby.
On twoje życie ratuje od zguby, *
obdarza cię łaską i zmiłowaniem.

Miłosierny jest Pan i łaskawy, *
nieskory do gniewu i bardzo cierpliwy
Nie postępuje z nami według naszych grzechów *
ani według win naszych nam nie odplaca.

Jak odległy jest wschód od zachodu, *
tak daleko odsunął od nas nasze winy.
Jak ojciec lituje się nad dziećmi, *
tak Pan się lituje nad tymi, którzy cześć Mu oddają.

DRUGIE CZYTANIE (1 Kor 15, 45-49)

Chrystus nowy Adam

Czytanie z Pierwszego Listu świętego Pawła Apostoła do Koryntian.

Bracia: Stał się pierwszy człowiek, Adam, duszą żyjącą, a ostatni Adam - Chrystus - duchem ożywiający. Nie było jednak wprawdzie tego, co duchowe, ale to, co ziemskie; duchowe było potem. Pierwszy człowiek z ziemi ziemski, drugi Człowiek z nieba. Jaki ów ziemski, tacy i ziemscy; jaki Ten niebieski, tacy i niebiescy. A jak nosiliśmy obraz ziemskiego człowieka, tak też nosić będziemy obraz Człowieka niebieskiego.

ŚPIEW PRZED EWANGELIĄ (Łk 6,23ab)
Aklamacja: **Alleluja, alleluja, alleluja.**

Daję wam przykazanie nowe,
abyście się wzajemnie miłowali, jak Ja was umiłowalem.

Czytania na każdy dzień

Poniedziałek: Jk 3, 13-18; Mk 9, 14-29

Wtorek: 1P 5, 1-4; Mt 16, 13-19

Środa: Jk 4, 13-17; Mk 9, 38-40

Czwartek: Jk 5, 1-6; Mk 9, 41 - 43. 45. 47-50

Piątek: Jk 5, 9-12; Mk 10, 1-12

Sobota: Jk 5, 13-20; Mk 10, 13-16



*I to jest chyba najważniejsze
w życiu, być w otoczeniu ludzi,
których się kocha i przez
których jest się kochanym.*

WANDA BŁEŃSKA

www.wandablenska.pl

Wanda
Błęńska

TŁUSTY CZWARTEK



Zapowiedzią nadchodzącego końca zapustów jest czwartek - od tłustych biesiad zwany tłustym, niezwykle hucznie i wesoło obchodzony. Gloger pisał: „Tłusty czwartek jest dniem uprzywilejowanym u Polaków do biesiad zapustnych, na których muszą być u możniejszych pączki i chrust czyli faworki, chruścik, a u ludu reczuchy, pampuchy...”

*Gdy uderzył wielki dzwon
objął w świecie pączek tron.
Król przez wszystkich ukochany,
piękny, pulchny i rumiany.
W brzuszku wprowadził miał on dziurę,
lecz w tej dziurze konfiturę.*

(J. Mączyński: Losy króla pączka)

I rzeczywiście dzień ten do dzisiaj nie może obejść się bez tradycyjnych pączków, które kiedyś smażyło się w każdym polskim domu. Ale tłustoczwartkowymi przysmakami były też bałabuchy - pszenne bułeczki polane roztopioną słoniną ze skwarkami, oładki, raczuchy - placki wypiekane z gryczanej mąki, słodkie racuchy. Drugim, obok pączków, karnawałowym przysmakiem spożywanym w wielki czwartek, były i są chrusty - faworki. Są szybsze i łatwiejsze w przyrządzeniu niż pączki. W staropolskiej kuchni „chrustem” nazywano różnego rodzaju pokrojone lub lane ciastka smażone w głębokim tłuszczu. Dziś faworki to płatki ciasta o składzie zbliżonym do ciasta kruchego. Tłusty czwartek to również początek mięsopustu, ostatnich dni karnawału, nazwanych tak, ponieważ „mięso opuszcza człowieka na długie tygodnie”. Mięsopust w języku włoskim oznacza to samo co karnawał. Pochodzenie wiąże się z włosko-łacińskim carne vale i zwrotami carnem laxare, levare - rozstawać się z mięsem. Mięsopust - karnawał w wielu krajach Europy obchodzony hucznie barwnymi pochodami po ulicach i placach miasta. „Król Mięsopust” pozwalał na wszystko, co w innych dniach budziło zgorszenie. Już w tłusty czwartek od świtu chodzono

gromadnie po ulicach przy odgłosie głośniejszej muzyki i tańców, wychylano też kielich za kielichem. Bawiono się, śpiewano, płatano liczne figle. Z „zapustnych tańców” słynęło Pomorze. Było w tym regionie połączenie tańca z zabawą. Kobiety tańczyły więc lennego, a mężczyźni jędrny taniec. Lenny, zwany inaczej „wysoki len”, tańczyła starsza kobieta, starając się jak najwyżej podskoczyć, bo wysokość podskoku wróżyła, jak wysoko wyrośnie len. W jędrnym tańcu jak najwyżej starali się skoczyć młodzieńcy - im wyższy skok, tym zboże miało być wyższe, a potem tańczono do upadłego, aby zboże było jędrne (jędrne). Innym pomorskim tańcem mięsopustu, ulubionym na Kociewiu, był miotlarz. Swoje obrzędy i tańce mieli też pasterze - ci używali w tańcach kijów i łańcuchów. Zwyczajem, który przetrwał do dziś jest krakowski comber i wielkopolski podkoziółek. Najprawdopodobniej comber to zabawa pochodząca z Niemiec, gdzie Zampern jest odpowiednikiem tyrolskiej kukły słomianej. Taką słomianą kukłę wносиło się tam pannom, które w karnawale za mąż nie wyszły i zawód ten musiały okupić. Tyrolskie czy krakowskie pochodzenie zwyczaju dziś już nie ma znaczenia. Ważna była zabawa. W Wielkopolsce zwyczajem jest Podkoziółek. Nazwa wywodzi się od kozła, zwierzęcia symbolizującego w Wielkopolsce witalność i seksualność. Przed chatami dziewcząt zatrzymywali się kawalerowie obwozący po wsi koziółka, tj. kukłę z kozłimi rogami, przymocowaną do koła lub przystrojone drzewko na wózku i wyciągali panny z domów na tańce. W dniu tym panny i kawalerowie spotykali się również na tańcach w karczmie; podczas tańców pannyskładaly pieniężne ofiary podkoziółkowi - figurce stojącej przed muzykantami, wyobrażającej popiersie kozła albo jego głowę. Tańczono od tłustego czwartku, ale najhuczniej bawiono się od niedzieli do północy z wtorku na środę popielcową. Te trzy ostatnie dni zwano dniami kusymi, szalonymi, gościnnymi lub popularnie ostatkami. Był też stary polski obyczaj, aby w zapustny wtorek pożegnać po skończonych tańcach karnawał „popielcowym kazaniem”. Wygłaszał je jeden z biesiadników przebrany za księdza, w koszuli zamiast komży. Kazanie takie było pełne dowcipnych morałów i aluzji zrozumiałych dla zebranych, anegdotek i sentencji zaskakujących głupotą. Jednego tylko nie było wolno - obrażać uczuć religijnych. Gdy o północy rozdzwaniały się kościelne dzwony, milkła muzyka, gasły wszędzie światła. Tak jak zapusty miały być wesołe, tak post miał być smutny, bo inaczej: „Zapust smutny, post wesoły - będziesz człeku przez rok goły.” Środa popielcowa oznaczała koniec zabaw. I tak rozpoczynał się Popielec - długi okres postu.

*Na podstawie Hamy Szymanderskiej
opracowała Ewa Wika*



NA ŚWIECIE

Franciszek o przyczynach współczesnego kryzysu wiary

Na laicyzację życia jako przyczynę współczesnego kryzysu wiary wskazał Ojciec Święty w swoim wpisie na komunikatorze Twitter (07.02.2022).

Papieski tweet ma następującą treść: „Kryzys wiary w naszym życiu i w naszych społeczeństwach ma związek z zanikiem pragnienia Boga, z uśpieniem ducha, z przywyknięciem do zadowalania się życiem z dnia na dzień, bez zadawania sobie pytania, czego Bóg od nas chce. Zapomnieliśmy o wznoszeniu spojrzenia ku Niebu”.

Franciszek na 100-lecie wyboru Piusa XI

Bardzo często debaty w Kościele sprowadzają się do jałowej dialektyki pomiędzy postępowcami i konserwatywami, między zwolennikami tego czy innego polityka. Zapomina się natomiast o tym, co jest najważniejsze, że mamy być Kościołem, który głosi Ewangelię – powiedział Franciszek profesorem i alumnom lombardzkiego seminarium w Rzymie (07.02.2022). Spotkał się z nimi z okazji 100-lecia wyboru na Stolicę Piotrową Piusa XI. Franciszek przypomniał, że Pius XI w swej pierwszej homilii mówił o misjach, lecz zamiast udzielać gotowych odpowiedzi, zachęcał do postawienia sobie pytania: „Co ja mogę zaoferować dziś Panu Bogu?”. Jest to piękne pytanie, które jak zauważył Papież, chroni nas przed karierowiczostwem.

Przypomnijmy, że Pius XI był papieżem w latach 1922-1939. Tuż przed wyborem na Stolicę Piotrową był wizytatorem apostolskim w Polsce i na Litwie, a następnie nuncjuszem apostolskim. Sakry biskupiej udzielił mu w 1919 r. metropolita warszawski. Podczas wojny polsko-bolszewickiej był jedynym, obok przedstawiciela Turcji, ambasadorem, który nie opuścił Warszawy.

Bądźmy wspólnotą wychodzącą na spotkanie każdego

Do bycia prawdziwą wspólnotą, która wychodzi na spotkanie potrzebujących zachęcał Papież we wspomnienie Matki Bożej z Lourdes (11.02.2022), kiedy w całym Kościele obchodzony jest Światowy Dzień Chorego. Franciszek przypomniał, że otwartość i przyjęcie są przeciwieństwem egoizmu, który wyniszcza ludzkie serce. Ojciec Święty powiedział o tym w przesłaniu do pielgrzymów, którzy przybyli do sanktuarium Matki Bożej z Lourdes w argentyńskim El Challoo.

„Matko, pomóż nam być wspólnotą, która wychodzi na spotkanie wszystkich. Wspólnotą, która pozwala zarazem innym spotkać samą siebie, ponieważ spotkanie jest wzajemnością. Spotkanie nie jest jałmużną czy zabawą, ale podążaniem wspólną drogą. Jest ucieczką od samotności i izolacji, aby być razem z innymi, z przyjaciółmi, z rodziną, z ludem Bożym, wszyscy wspólnie trwając na modlitwie. Dlatego prosimy Matkę Bożą, aby pomogła nam być wspólnotą. Matko, pomóż nam być wspólnotą, abyśmy mogli wyjść na spotkanie innych jako wspólnota. Spotkanie jest zawsze otwarciem się na innych. Przeciwnieństwem spotkania jest zamknięcie serca. Matko, niech nasze serca nie będą nigdy zamknięte, bo egoizm jest mołem, który zżera serce” – powiedział Franciszek.



Papież modli się o pokój na Ukrainie

Po odmówieniu modlitwy „Anioł Pański” i udzieleniu apostolskiego błogosławieństwa Ojciec Święty modlił się o pokój na Ukrainie i zaapelował do przywódców politycznych o podjęcie wysiłków na rzecz uniknięcia konfliktu. Pozdrowił też pielgrzymów obecnych na Placu św. Piotra (13.02.2022). Wiadomości napływające z Ukrainy są bardzo niepokojące. Wstawiennictwu Maryi Panny i sumieniom przywódców politycznych powierzam wszelkie wysiłki na rzecz pokoju. Módlmy się w milczeniu” – powiedział papież.

Lourdes w 160. rocznicę uznania objawień Matki Bożej

Kościół katolicki wspomina 11 lutego Najświętszą Marię Pannę z Lourdes. Tego dnia 1858 r. Matka Boża ukazała się ubogiej pasterce Bernadecie Soubirous w Lourdes. Podczas osiemnastu objawień Maryja wzywała do modlitwy i pokuty. Nakazała, aby na miejscu objawień wybudowano kościół. Polecenie to zostało wypełnione przez miejscowego proboszcza i w 1875 r. odbyła się uroczysta konsekracja świątyni. Przed pandemią koronawirusa przybywało tam rocznie do 6 mln pielgrzymów z całego świata.

Bernarda Maria Soubirous zwana przez bliskich Bernadeta, mieszkała w Lourdes – miasteczku leżącym u stóp Pirenejów. Rodzina dziewczyny była bardzo biedna. Sześć osób (rodzice i czworo dzieci) mieszkało w dawnej celi więziennej. Ojciec nie pracował. Zdarzało się, że młodszy brat Bernadety, Jean-Marie, z głodu zjadał wosk z kościelnych świec. 11 lutego 1858 r. Bernadeta z siostrą i koleżanką poszła zbierać gałęzie na opał. Przy grocie Massabielskiej zobaczyła unoszącą się nad krzakami śliczną dziewczynę w białej sukni, która w prawej dłoni trzymała różaniec. Bernadeta, naśladując ją, uczyniła znak krzyża i zaczęła odmawiać różaniec. Biała Pani włączała się w modlitwę tylko na „Chwała Ojcu...”, kończąc każdą dziesiątkę. Potem – zniknęła. Na kolejnych spotkaniach z Białą Panią towarzyszyły Bernadecie setki, a później tysiące mieszkańców Lourdes. Podpowiadali jej, o co ma pytać „zjawę”. Bernadeta nawiązała z nią dialog. 18 lutego Biała Pani wypowiedziała znamienne słowa: „Nie obiecuję ci szczęścia na tym świecie, ale w przyszłym”. Trzy dni później wezwała: „Módlcie się za grzeszników”, a po kolejnych trzech dniach: „Pokutujcie! Pokutujcie! Pokutujcie!”. Prosiła też, by księża wybudowali przy grocie kaplicę i aby przychodzono tam w procesji. Miejscowy proboszcz domagał się jednak cudu, chciał też poznać imię Białej Pani. Odpowiedź padła 25 marca: „Jestem Niepokalanym Poczęciem”.

Było to swoiste „potwierdzenie” ogłoszonego cztery lata wcześniej przez Piusa IX dogmatu o Niepokalanym Poczęciu Najświętszej Maryi Panny. W grocie Massabielskiej Biała Pani wskazała Bernadecie miejsce, z którego wytrysnęło źródło. Wkrótce wydarzył się pierwszy cud: mieszkanka Lourdes umoczyła sparaliżowaną rękę w wodzie wypływającej ze źródła i została uleczone. Trzy lata później Bernadeta rozpoczęła nowicjat u siostr posługujących chorym (Soeurs de la Charité et de l'Instruction Chrétienne de Nevers). W 1866 r. na zawsze opuściła Lourdes, przenosząc się do domu zgromadzenia w Nevers. „Moja misja w Lourdes jest skończona” – oświadczyła. Rok później złożyła śluby zakonne. Została pomocniczą pielęgniarką w klasztornej in-

firmerii. Z pokorą znosiła upokorzenia ze strony innych sióstr, którym nie mieściło się w głowie, że Matka Boża mogła ukazać się prostej dziewczynie. Zdrowie Bernadety stale się pogarszało. Ostatnie pół roku spędziła w łóżku, które nazywała „białą kaplicą”. Umarła 16 kwietnia 1879 r. Miała zaledwie 35 lat. Po beatyfikacji w 1925 r., jej niemal nienaruszone ciało (twarz i dłonie pokrywa woskowa maska) umieszczono w relikwiarzu, w kaplicy klasztoru św. Gildarda w Nevers, a osiem lat później została kanonizowana. Od pierwszego uzdrowienia z 1 marca 1858 r., do którego doszło, gdy trwały jeszcze objawienia, chorzy napływają do Lourdes, spodziewając się uzdrowienia ciała lub szukając sił do znoszenia cierpienia. Kościół katolicki uznał oficjalnie 70 cudów spośród około 7400 zgłoszonych wyzdrowień z różnych chorób. Siedem pierwszych cudów odegrało rolę w uznaniu przez Kościół objawień za prawdziwe w 1862 roku. Związek chorych z pireńskim sanktuarium spowodował, że gdy w 1992 r. Jan Paweł II ustanowił Światowy Dzień Chorego, na jego datę wybrał dzień pierwszego objawienia Matki Bożej w Lourdes – 11 lutego. Tam też, w 1993, 2004 i 2008 r. odbyły się centralne obchody tego Dnia. Wśród pielgrzymujących do Lourdes znalazło się dwóch papieży: Jan Paweł II i Benedykt XVI. Jan Paweł II miał tu przyjechać w 1981 r., by wziąć udział w odbywającym się tam 42. Międzynarodowym Kongresie Eucharystycznym. Uniemożliwił to zamach z 13 maja 1981 r. Papież odwiedził sanktuarium dwa lata później: 14 i 15 sierpnia 1983 r., kiedy przypadała 125. rocznica objawień i 50. rocznica kanonizacji Bernadety. W grocie Massabielskiej Jan Paweł II – tak jak robią to pielgrzymi – zapalił świecę, napił się wody ze źródła, dotknął skały, na której ukazywała się Maryja, bardzo długo modlił się w ciszy, po czym odmówił różaniec. A przemawiając, podkreślił, że w Lourdes „Dziewica bez grzechu przyszła z pomocą grzesznikom. Ukazała nową i nieustanną aktualność pierwszych słów Jezusa w Ewangelii: «Nawróćcie się i wiercie w Ewangelię»”. Po raz drugi przyjechał do Lourdes w 2004 r., również 14-15 sierpnia, w 150. rocznicę ogłoszenia dogmatu o Niepokalanym Poczęciu NMP. Była to jego ostatnia zagraniczna podróż, w czasie której z największym wysiłkiem dokończył odprawianie Mszy św. Kilka miesięcy przed śmiercią, siedząc na wózku inwalidzkim jako „chory pośród chorych”, drżącym głosem wypowiedział w grocie Massabielskiej przejmujące słowa: „Ze wzruszeniem odczuwam, że dotarłem do kresu mej pielgrzymki”. Mieszkał w jednym z pokojów domu opieki dla chorych. 18 stycznia minęła 160. rocznica uznania przez Kościół objawień Matki Bożej w Lourdes. Na lata 2022-2024 sanktuarium przygotowało program duszpasterski pod hasłem, zaczerpniętym ze słów Maryi, wypowiedzianych do św. Bernadety 2 marca 1858 roku: „Idź powiedzieć księżom, aby zbudowano tu kaplicę i niech tu przychodzą w procesji”. Podzielono je na trzy części. W roku 2022: „Idź powiedzieć księżom”, w roku 2023: „aby zbudowano tu kaplicę”, a w roku 2024: „niech tu przychodzą w procesji”.

W materiałach duszpasterskich wyjaśniono, że misja sanktuarium zawiera trzy elementy: spotkanie z Matką Bożą i św. Bernadetą, z nauczaniem Kościoła i doświadczeniem pielgrzymowania. Ostatecznie chodzi o otrzymanie łaski nawrócenia. Sanktuarium proponuje też, by w 2022 r. każdy pielgrzym modlił się, przez wstawienie do Maryi, za wybranego przez siebie księdza. Na znak tej modlitwy może napisać na kartce jego imię i włożyć ją do urny ustawionej przy kaplicy św. Bernadety na Esplanadzie Różańcowej. Co wieczór kartki będą niesione w procesji Maryjnej ze świecami. Piel-



grzymi mogą również w tej intencji zapalać świece wotywnie u stóp kaplicy. Może temu towarzyszyć odmawianie modlitwy do Matki Bożej Kapłanów: „Dziewico Maryjo, Matko Chrystusa Kapłana, Matko kapłanów całego świata, Ty, która w szczególnie sposób kochasz kapłanów, ponieważ są żywymi obrazami Tweego jedyne Syna. Pomagałaś Jezusowi przez całe Jego ziemskie życie i nadal Mu pomagasz w Niebie. Prosimy Cię, módl się za kapłanów, módl się do Ojca w niebie, by posłał robotników na swoje żniwo. Módl się, abyśmy zawsze mieli kapłanów, którzy udzielają nam sakramentów, wyjaśniają nam Ewangelię Chrystusową i uczą nas, jak stać się prawdziwymi dziećmi Bożymi. Dziewico Maryjo, wyproś sama u Boga Ojca kapłanów, których tak bardzo potrzebujemy. A ponieważ Twe serce ma nad nim moc, Uproś dla nas, o, Maryjo, świętych kapłanów. Amen”.

„Głos Nienarodzonych” z Polski zabrzmiał w Ekwadorze

„Nie jesteśmy bogami, aby decydować, kto żyje, a kto umiera” – powiedział arcybiskup Guayaquil Luis Gerardo Cabrera Herrera w homilii podczas Mszy, której przewodniczył 12 lutego br. w miejscowej katedrze. Była ona połączona z uroczystym wprowadzeniem dzwonu „Głos Nienarodzonych”, który powstał z inicjatywy rzeszowskiej Fundacji ŻYCIU TAK im. Niepokalanego Poczęcia NMP. Poświęcił go papież Franciszek w Rzymie 27 października 2021 r. „Absurdem jest targowanie się o to, do którego tygodnia dozwolona jest aborcja, wiedząc, że na jakimkolwiek etapie ciąży jest ona dokonywana, umiera człowiek” – ubolewał arcybiskup. Abp Cabrera zaznaczył, że „ten dzwon będzie nam wciąż przypominał o głosie nienarodzonych, zwłaszcza wtedy, gdy próbujemy o nich zapomnieć, twierdząc, że są tylko zapłodnioną komórką jajową, zygota, embriosem lub płodem bez myśli i bez życia”.

Fundacja ŻYCIU TAK ma na swoim koncie już trzy dzwony „Głos Nienarodzonych”. Pierwszy z nich powstał jeszcze w 2020 r. i był odpowiedzią jej wiceprezesa Bogdana Romaniuka na informację o liczbie dzieci nienarodzonych, zabijanych każdego roku. Pierwszy dzwon Fundacji również został poświęcony przez papieża Franciszka. Ma swoją bazę w parafii Wszystkich Świętych w Kolbuszowej na Podkarpaciu, ale bierze udział w różnorodnych wydarzeniach pro-life w całej Polsce, m.in. w marszach za życiem.

W piątek 8 października 2021 r. w Pracowni Ludwisarskiej Jana Felczyńskiego w Przemyslu odbyła się uroczystość odlania (narodzin) dwóch kolejnych dzwonów „Głos Nienarodzonych”, tym razem dla Ekwadoru i Ukrainy. Zostały one poświęcone przez papieża Franciszka 27 października na Placu św. Piotra w Rzymie. Ukraina i Ekwador same zwróciły się do Fundacji z prośbą o sporządzenie dla nich dzwonów „Głos Nienarodzonych”. Abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski oraz abp Luis Cabrera Herrera z Ekwadoru wystąpili do papieża z prośbą o ich poświęcenie. Informacje o działalności Fundacji ŻYCIU TAK oraz dzwonach „Głos Nienarodzonych”, a także zdjęcia z uroczystości ich odlania i poświęcenia można znaleźć na stronie internetowej zyciutak.pl oraz w mediach społecznościowych.

Polski werbista biskupem w Papui Nowej Gwinei

Franciszek mianował 14 lutego br. ks. Walentego Gryka SVD, dotychczasowego koordynatora formacji i sekretarza ds. misji werbistów w Papui Nowej Gwinei, biskupem diecezji Goroka w tym kraju – poinformowało Biuro Prasowe Stolicy Apostolskiej.

Bp Walenty Gryk jest czwartym Polakiem, który został biskupem w tym wyspiarskim państwie w Oceanii.

W POLSCE

Prezentacja orędzia na XXX Światowy Dzień Chorego

W tym szczególnym czasie i w świecie, w którym każdy zajmuje się sam sobą, powinniśmy mieć czas dla ludzi cierpiących. To, na co przede wszystkim zwraca uwagę Ojciec Święty, to potrzeba bliskości. Nie jest to czułość bez pokrycia, ale ojcostwo i macierzyństwo w jednym – powiedział we wtorek 8.02.br bp Romuald Kamiński, przewodniczący Zespołu KEP ds. Służby Zdrowia podczas prezentacji papieskiego orędzia na XXX Światowy Dzień Chorego, która odbyła się w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie-Międzylesiu. Bp Romuald Kamiński przypomniał, że papieskie orędzia na Światowy Dzień Chorego co roku poświęcone są jednemu konkretnemu zagadnieniu i mają za każdym razem charakterystyczny rys. „Tegoroczne orędzie – powiedział – opiera się na fundamentach miłosierdzia. W praktyce ma to się przełożyć na to, abyśmy, mając w sobie tę dozę miłosierdzia czerpaną od Ojca, towarzyszyli ludziom cierpiącym”.

„Towarzyszenie osobie chorej wymaga z jednej strony bardzo nieraz zdecydowanych postaw, a z drugiej strony ogromnej delikatności i czułości” – dodał bp Kamiński. Dalej przewodniczący Zespołu KEP ds. Służby Zdrowia zaznaczył, że papież Franciszek wskazał za jednym z myślicieli, że „każda choroba, każdy ból sprawia, iż człowiek zamyka się w sobie, oddala się od środowiska, oddala się od drugiego człowieka”. „Potrzeba takiej postawy, która wynika z pielęgnowania w sobie daru miłosierdzia, aby do tego odtraconego przez cierpienie brata dotrzeć, a potem go z powrotem odzyskać” – wyjaśnił bp Kamiński. „Sprawy dotyczące chorych są w hierarchii potrzeb duchowych na wysokim miejscu, gdyż dotyczą nas wszystkich” – wskazywał dalej hierarcha. „Wszyscy w czasie swego życia mamy doświadczenie z cierpieniem, chorobą, wyobcowaniem, bezradnością i rozumiemy, dlaczego Pan Jezus tyle miejsca w swojej posłudze na Ziemi poświęcił chorym”. Prezentacja papieskiego orędzia odbyła się w Centrum Zdrowia Dziecka, jednym z największych szpitali pediatrycznych w Polsce, w którym leczone są dzieci z całego kraju. Placówka pełni podwójną rolę: instytutu naukowego podległego bezpośrednio Ministerstwu Zdrowia oraz wyspospecjalizowanego szpitala. W orędziu na XXX Światowy Dzień Chorego papież Franciszek przypomina, że trzydzieści lat temu św. Jan Paweł II ustanowił ten dzień, aby uwrażliwić lud Boży, katolickie instytucje służby zdrowia i społeczeństwo cywilne na potrzebę zwrócenia uwagi na chorych i na tych, którzy się nimi opiekują. Franciszek zaznacza, że bliskość wobec chorych i ich duszpasterstwo nie jest zadaniem tylko niektórych duszpasterzy specjalnie przygotowanych. Odwiedzanie chorych jest zaproszeniem skierowanym przez Chrystusa do wszystkich Jego uczniów. Posługa pocieszenia jest zadaniem każdego ochrzczonego, który pamięta o słowach Jezusa: „Byłem chory, a odwiedziliście Mnie” (Mt 25, 36). Do pracowników służby zdrowia papież skierował z kolei takie słowa: „Droży pracownicy opieki zdrowotnej, wasza służba chorym, pełniona z miłością i kompetencją, wykracza poza granice zawodu, aby stać się misją. Wasze ręce, dotykające cierpiącego ciała Chrystusa, mogą być znakiem miłosiernych rąk Ojca. Bądźcie świadomymi wielkiej godności waszego zawodu, a także odpowiedzialności, jaka się z nim wiąże”.

Przygotowanie do zawierzenia św. Józefowi

W poniedziałek (14 lutego) w Narodowym Sanktuarium św. Józefa w Kaliszu rozpoczęło się 33-dniowe przygotowanie do zawierzenia św. Józefowi. Jest to od-



dolna inicjatywa ludzi świeckich, zaangażowanych w różnych grupach i wspólnotach. Wcześniej grupa ta zawierzyła się Jezusowi przez ręce Maryi. Trwali oni na 33-dniowych ćwiczeniach duchowych przygotowujących do zawierzenia się wg św. Ludwika de Montfort. Pomocą do przeżycia tych 33 dni w modlitwie będzie książka „Konferencja św. Józefowi” autorstwa ks. Donalda H. Collowaya ze Zgromadzenia Księża Marianów Niepokalanego Poczęcia. Autor książki jest mariologiem i wielkim czcicielem św. Józefa. Pierwszą konferencję wygłosi ks. kan. Bogumił Kempa, oficjał Sądu Biskupiego w Kaliszu. Kolejne spotkania z józefologami będą ogłaszane w sanktuarium. Ponadto każdy uczestniczący w 33-dniowym przygotowaniu będzie to czynił w swoim domu i środowisku. W dniu odpustu św. Józefa, 19 marca, w godzinach popołudniowych nastąpi zawierzenie wszystkich uczestniczących w rekolekcjach św. Józefowi przed jego cudownym wizerunkiem.

Prymas Polski w hospicjum: nasza nadzieja ma sens

„Chrystus zwyciężył śmierć. Dlatego nasze życie i nasza nadzieja mają sens” – mówił w niedzielę 14.02 br. w Hospicjum Miłosiernego Samarytanina w Wągrowcu Prymas Polski abp Wojciech Polak. Jak podkreślił, właśnie takie miejsca „ocalają życie, bo burzą to, co jest dziś najgorszą dyskryminacją chorych i cierpiących – brak uwagi”. W homilii Mszy św., sprawowanej w Godzinie Miłosierdzia w hospicyjnej kaplicy, abp Wojciech Polak nawiązał do orędzia papieża Franciszka na tegoroczny Dzień Chorego, powtarzając, że właśnie w chorobie, kiedy „wzrasta lęk i mnożą się pytania”, ważne jest, by mieć „u swego boku świadków Bożego miłosierdzia, którzy za przykładem Jezusa, wlewają na rany chorych olej pocieszenia i wino nadziei”. „Chrystus żyje! Zmartwychwstał przecież jako pierwszy z nas. Dlatego nasze życie i nasza nadzieja mają sens” – mówił abp Polak. „Z Nim nic się nie kończy i nigdy się nie skończy, ale wszystko się przemienia, bo wielka jest nasza nagroda w niebie. Owszem, dziś przysyłania ją ból i cierpienie. Wystawia ją na próbę wszystko, czego doświadczamy. Ale kto ma rację, Jezus czy świat?” – pytał Prymas. Po Mszy św. abp Wojciech Polak odwiedził chorych w salach, udzielając każdemu błogosławieństwa i towarzysząc w cichej modlitwie.

Przewodniczący Episkopatu Polski do biskupów prawosławnych i katolickich Rosji i Ukrainy:

Połączmy duchowy wysiłek, aby zażegnać widmo kolejnej wojny

„Zwracam się do Was, Drodzy Bracia, jako biskup kraju, który sąsiaduje zarówno z Rosją, jak i Ukrainą. Jesteśmy powiązani wspólną historią i świętą wiarą chrześcijańską. Połączmy więc duchowy wysiłek wyznawców Chrystusa różnych wyznań w Rosji, na Ukrainie i w Polsce, wspólnie zanosząc gorącą modlitwę do Tego, który sam jest Pokojem, aby zażegnać widmo kolejnej wojny w naszym regionie” – napisał abp Stanisław Gądecki do biskupów prawosławnych i katolickich Rosji i Ukrainy. „Niech nasz modlitewny wysiłek będzie wołaniem, aby zapobiec cierpieniu i śmierci tysięcy niewinnych istnień ludzkich, zwłaszcza najsłabszych, bezbronnych, którzy nie znajdują sił i możliwości do ucieczki przed pożogą wojenną” – czytamy w liście. Wspominając dwie wojny, które miały miejsce w ubiegłym wieku, przywołał słowa św. Jana Pawła II, który w Orędziu na Światowy Dzień Pokoju w 2000 roku pisał, że „wojny są często przyczyną kolejnych wojen, ponieważ podsycają głęboko zakorzenione nienawiści, prowadzą do niesprawiedliwości, depczą godność i prawa osoby ludzkiej. Zazwyczaj nie rozwiązują przy tym problemów, stanowiących przedmiot konfliktu, i stąd okazują się nie tylko straszliwie niszczące, ale także bezużyteczne”. „Każda wojna jest szaleństwem” – dodał abp Gądecki.

Ogłoszenia duszpasterskie VII NIEDZIELA ZWYKŁA 20.02.2022 r.

We wtorek 22 lutego 2022 roku przypada Święto Katedry św. Piotra Apostoła. O godz. 18.00 odbędą się w Katedrze Poznańskiej uroczyste Nieszpory pod przewodnictwem Księdza Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego, Metropolity Poznańskiego. Homilię wygłosi Ksiądz prof. dr hab. Mirosław Kalinowski Rektor KUL.

W przyszłą niedzielę rozpoczyna się 55. Tydzień Modlitw o Trzeźwość Narodu.

Także w przyszłą niedzielę przypada 27 dzień miesiąca. Podczas Mszy św. o godz. 18.00 modlić się będziemy o rychłą beatyfikację Służebnicy Bożej dr Wandy Błęńskiej. Po Mszy św. różaniec misyjny przy jej grobie.

W tym tygodniu biuro parafialne czynne we wtorek i czwartek, tylko w sprawach pilnych i koniecznych. Ksiądz proboszcz w tym tygodniu w biurze nieobecny.

Zmarli nasi Parafianie śp. Włodzimierz Maciejewski z ul. Dąbrowskiego, śp. Janina Pajchrowska z Placu Waryńskiego – Msza św. pogrzebowa i pogrzeb w środę 23 lutego o godz. 10.00, śp. Krzysztof Dratwa z ul. Szpitalnej - Msza św. pogrzebowa i pogrzeb w środę o godz. 11:15 i śp. Henryk Burczyk z ul. Szafirowej - Msza św. pogrzebowa i pogrzeb w czwartek 24 lutego o godz. 11.00. Polećmy zmarłych Bożemu miłosierdziu. Dobry Jezu, a nasz Panie ...

Hasło roku duszpasterskiego



KAPLICA CAŁODZiennej Adoracji Najświętszego Sakramentu pw. Miłosierdzia Bożego



Adoracja
w dni powszednie
od godz. 8:00 – 17:45
w niedzielę
od godz. 13:30 – 17:45

TYGODNIK PARAFII NA OGRODACH W POZNANIU

www.dobrypasterz.pl

ISSN 1896-6110

REDAKCJA: *Naczelny:* Ks. Ryszard Siwek; *Zastępca naczelnego:* Martyna Rajch;

Redakcja: Wiesław Grzybek, Marek Rajch, Magdalena Miczek, Edyta Tuczyńska, Justyna Zienkiewicz, Ewa Wika, Wojciech Wika, Ewa Baran

Współpraca: ks. kan. Tomasz Morasz, ks. kan. Zbigniew Sujkowski;

Adres redakcji: ul. Nowina 1, 60-589 Poznań, tel.: 61 847 57 34,

e-mail: redakcja.dobranowina@gmail.com

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzegamy sobie prawo skracania i adiuścacji tekstów oraz zmianę tytułów.